Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

ROK XXVI. KRAKÓW, SOBOTA 26 LUTEGO 1921. NR. 9.

CENA PRENUMERATY Z PRZESYŁKĄ W POLSCE: rocznie 100 Mk. półrocznie 50 Mk. kwartalnie 25 Mk. ZA GRANICĄ: w Niemczech, w Ameryce, Brazyli i Kanadzie rocznie 2 dol. Prenumeratę płaci się z góry Numer pojedynczy 2 Mk

Nieopieczętowane reklamacye w Polsce wolne są od opłaty pocztowej. — Rękopisów się nie zwraca. — Nie przyjmuje się listów nieopłaconych.

TELEFONU NR. 1018

PRAWDA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM RELIGIJNYM NARODOWYM, POLITYCZNYM, GOSPODARSKIM I ROZRYWCE. - WYCHODZI CO SOBOTĘ

PRENUMERATĘ oraz wszelkie korespondencye nadsyłać należy pod adr: Redakcya „PRAWDY“ w Krakowie, ul. Stolarska 6

Biuro redakcyi otwarte codzienie, z wyjątkiem świąt i niedziel, od godz. 8—12 przedpoł. i od 2—7 popoł.

OGŁOSZENIA: za 1 wiersz petitowy, jednołamowy lub jego miejsce 3·00 Mk. Nadesłane: za wiersz 8 Mk. Przy kilkorazowem ogłaszaniu, odpowiedni rabat

„JEŚLI PAN NIE ZBUDUJE DOMU, PRÓŻNO PRACOWALI, KTÓRZY GO BUDUJĄ“. — PSALM 126.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Zaufanie dla rządu

W chwili kiedy to piszemy, odbywa się w naszej izbie poselskiej głosowanie nad wnioskiem wyrażającym zaufanie do rządu. Mamy nadzieję, że za wnioskiem tym oświadczy się znaczna większość posłów, czego następstwem będzie, że rząd pozostanie dalej na swem stanowisku.

W dzisiejszych czasach wszelkie przesilenia rządowe, to jest obalenie istniejącego rządu, a utworzenie nowego, nie mogłoby się obejść bez szkody publicznej. Rząd, na którego czele stoi poseł Witos, powstał wtedy kiedy bolszewicy zbliżali się do murów Warszawy.

Zawieszono wówczas walki partyjne, a powołano rząd „Obrony narodowej“, składający się z ludzi, różnych przekonań, różnych stronnictw. Wprawdzie odparcie barbarzyńskiego wroga zawdzięczamy w pierwszym rzędzie naszemu dzielnemu wojsku, ale i rząd „Obrony narodowej“ położył zasługi, gorliwie starając się o uzupełnienie tego wojska, o utworzenie oddziałów ochotniczych, o dostarczenie całej armji wszystkich jej potrzeb.

Po ustąpieniu bolszewików była ogólna prawie zgoda, aby rząd, który w niebezpieczeństwie pokazał taki zasób energji, dalej urzędował i załatwiał cały szereg spraw nader ważnych. I choć nie wszystko mogło nam się podobać, choć rząd Witosa nie dał sobie naprzykład dotychczas rady z aprowizacją i drożyzną, to przecież na ogół biorąc rządził dobrze. Choć nie zawarł jeszcze pokoju ostatecznego z bolszewikami w Rydze, sprawę jednak tego pokoju tak daleko posunął, że jeżeli sprawdzą się dochodzące wieści, to traktat pokojowy lada chwila będzie podpisany. Zasługą rządu jest dalej, że nie szedł na pasku żadnego stronnictwa, że nie jątrzył, ale łagodził sprzeczności. Zrobił poważny krok na drodze unifikacji (zjednoczenia) wszystkich dawnych trzech zaborów. Przystąpił do puryfikacji (poprawy, oczyszczenia) urzędów, wygotowawszy plan uproszczenia ich, zniesienia niepotrzebnych instytucji rządowych, zmniejszenia liczby urzędników. Bardzo gorliwie wytężał swe siły dla zapewnienia swobodnego plebiscytu na Górnym Śląsku. Wreszcie za rządu tego stanęła konstytucja, ta podstawa bytu i rozwoju państwowego.

Widzieliśmy więc w rządzie posła Witosa dużo dobrej woli i energji. A przecież co chwila jakieś stronnictwo czuło się niezadowolone, że rząd nie uwzględnia jego życzeń i to swoje niezadowolenie wyraziło odwołując z gabinetu (ministerjum) swego przedstawiciela. Naprzód narodowa demokracja poleciła opuścić swój urząd p. ministrowi Grabskiemu, potem socjaliści polecili wystąpić z rządu p. Daszyńskiemu, a w ostatnich dniach stronnictwo „Wyzwolenie“ odwołało p. Poniatowskiego, ministra rolnictwa. Zdawałoby się więc, że rząd stracił zaufanie, kiedy się tak rozmaite stronnictwa

z niego wycofują, mówiąc głośno, że za czynności rządu nie biorą na siebie odpowiedzialności.

Powstała wskutek tego kwestja gabinetowa: czy rząd ma pozostać, czy też ma powstać nowy w innym składzie osób i z innym programem działania.

Jeżeli pragniemy, aby dziś uchwalono rządowi zaufanie, to kieruje nami nietylko wzgląd na dodatnie wyniki dotychczasowych rządów posła Witosa, ale i zrozumienie, że wobec spraw niesłychanej doniosłości, za rządu tego rozpoczętych, konieczną jest ciągłość jego działania. Oprócz spraw powyżej wymienionych (pokój, plebiscyt, unifikacja) przybyły jeszcze sprawy: ugody wojskowej i ekonomicznej z Francją, porozumienia się o przymierze z Rumunją, dążenia do ugody z Czechami. Potrzeba dalej prowadzić rozpoczętą organizację administracji i spraw skarbowych. Nowy rząd mógłby wiele już zrobionego popsuć, a mógłby nawet nadać inny całkiem kierunek naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Poseł Witos pokazał wreszcie przed kilku dniami, że dobrze pojmuje stanowisko rządu. Uczynił to w liście do ustępującego ministra Poniatowskiego, ktoremu jak i jego stronnictwu dał lekcję (naukę) polityki. Witos w liście swym wykazał, że wobec plebiscytów na Górnym Śląsku i na Wileńszczyźnie, wobec niepewności położenia zagranicznego, nie minęła potrzeba istnienia rządu koalicyjnego, to jest składającego się z przedstawicieli różnych stronnictw. Nie od tego są kierownicy stronnictw — pisze Witos — aby nimi kierowały stronnictwa, ale od tego, aby oni stronnictwami kierowali. Ich rzeczą nie ulegać stronnictwom, ich zachciankom i wymaganiom, lecz rzeczą ich i obowiązkiem zdobywać poparcie stronnictw dla żądań rządu i naodwrót przekonywanie rządu o potrzebie przyjęcia tych żądań stronnictwa, które mają na oku interes państwowy. „Żaden rząd — pisze dalej Witos — nie jest w stanie rozwinąć owocnej działalności, jeżeli przedstawiciele stronnictw, gotowych go poprzeć, nie wezmą w rządzie rzeczywistej współodpowiedzialności, jeżeli nie dołożą energji w przekonywaniu społeczeństwa o słuszności planów rządu i ich potrzebie dla kraju, jeżeli obawa przed niezadowoleniem stronnictwa przeważy obowiązek służby dla państwa. Utrwalenie ładu wewnętrznego w Polsce, ostateczne uchylenie niebezpieczeństw grożących państwu, ubezpieczenie pokoju i wzmocnienie sił ekonomicznych narodu przez układy z państwami zagranicznemi — wymagają bezwarunkowo tej czynnej solidarności i w łonie rządu i w łonie stronnictw, które chcą go popierać“.

Ale mądre słowa Witosa nie przemówiły do rozumu p. Poniatowskiego. Ustąpił, bo tak mu kazano. A dlaczego kazano? — oto dlatego, że może niezadługo będą rozpisane nowe wybory do izby poselskiej, więc te stronnictwa które tylko przez krzyk, przez demagogiczną opozycję chcą zdobyć mandaty, pragną pozostawić sobie furtkę, aby w czasie przedwyborczym niemądrym wyborcom dowodzić, że wszystko jest źle, że złe są rządy, że dopiero jak ich ludzie będą wybrani, wszystko pójdzie dobrze, nastanie raj na ziemi. A trudno byłoby krytykować rząd, w którymby zasiadali ministrowie z tego stronnictwa.

Pan Poniatowski skompromitował się zresztą przed samem ustąpieniem z ministerstwa. Wyszło na jaw, że jako minister rolnictwa wydał zakaz wydawania z zapasów rządowych ziarna do siewu właścicielom folwarków większych niż 180 hektarów. Ponieważ tacy właściciele mają być wywłaszczeni, więc niech nie sieją, niech ziemia ich leży odłogiem, niech zejdą na dziady. Że wskutek takiego rozporządzenia zabrakłoby w kraju chleba, o to głowa pana Poniatowskiego nie bolała. Pan Poniatowski, aby dokuczyć obszarnikom, chciał głodu w Polsce.

Ładny i mądry minister.

Oto do czego prowadzi zaciekłość partyjna. Od takiej zaciekłości stara się uchronić rząd p. Witosa, który zgadza się tylko na przyjmowanie tych postulatów (żądań) stronnictw, które mają na oku (względzie) nie interes jednostek, ani stronnictw, ale interes (dobro) państwowy.

A więc i z tego powodu życzymy p. Witosowi, aby utrzymał się dalej na czele ministerstwa koalicyjnego.

Już po napisaniu tego artykułu telegram z Warszawy doniósł, że izba poselska znaczną większością głosów uchwaliła votum zaufania rządowi posła Witosa. Nie zawiodły więc nas nadzieje, że zdrowy rozum zwycięży.

Jednajcie nowych czytelników.

Przegląd polityki polskiej.

Kiedy pokój będzie podpisany?

Społeczeństwo polskie oczekuje z najwyższem naprężeniem dwóch wypadków politycznych, od których zależy najbliższe nam uregulowanie stosunków wewnętrznych, a więc: podpisanie pokoju i ustalenie granic. Zdawało się, że podpisanie to jest blizkie, na co zresztą wszystko by wskazywało. Bolszewicy są w takiem położeniu, że muszą pokój jaknajprędzej podpisać, tymczasem Joffe wynajduje coraz to nowe trudności, o czem pisaliśmy w poprzednim numerze. Najważniejszym powodem jest sprawa złota. Trudności zostały pokonane.

Jak donoszą z Rygi, w rokowaniach zaszły korzystne zmiany dla Polski tak, że podpisania pokoju należy się spodziewać 1 go marca.

Zwycięztwo Polski, na Górnym Śląsku jest pewne.

Drugą najważniejszą sprawą naszą jest Górny Śląsk.

W tych dniach ma być ogłoszony termin plebiscytu. Tak z polskich jak i niemieckich źródeł słychać, że zwycięztwo to jest pewne. Należy przypuścić, że stałych mieszkańców głosować będzie miljon, z czego za Polską padnie 700.000, a reszta za Niemcami. Nie pewne są powiaty zachodnie, tudzież powiat Kuczborski, łączący Górny Śląsk z Wielkopolską, przez który przechodzi linja kolejowa. Jest jednak nadzieja, że linię tę uzyskamy.

Niemcy nie będą zadowolone z takiego stanu rzeczy. Już nie od dziś przygotowują oni ruch zbrojny, czego najświeższym dowodem jest wykrycie olbrzymich składów amunicji niemieckiej. I tak komisja międzysojusznicza skonfiskowała na dworcu kolejowym w Raciborzu trzy wielkie skrzynie z granatami ręcznemi. W Sychych Łazach znaleziono na polu 20 karabinów 12.000 granatów ręcznych i 15.000 naboi. W Racławicach przytrzymano na dworcu kolejowym 10.000 kartaczy, 50 bomb i 140 granatów.

Plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się dnia 20 marca.

Najwyższa Rada, obradująca obecnie w Londynie pod przewodnictwem Lloyda Georgea uchwaliła zwrócić się do komisji plebiscytowej z propozycją, aby datę plebiscytu oznaczyć na dwudziestego marca. W razie, gdyby komisja ta uznała termin za wczesny, Rada zwraca uwagę że odroczenie nie może być dalekie, lecz co najwyżej na najbliższe dni. Celem utrzymania porządku Anglja wyśle na Górny Śląsk cztery bataljony wojska.

Sprawa Galicji wschodniej.

Trzecią taką sprawą jest sprawa Galicji wschodniej. Jak donoszą z Warszawy w związku z podróżą Naczelnika Państwa, Francja radzi Polsce, aby przyjęła decyzję Ligi Narodów (mandat na lat 25, z czem zgodziła się także Anglja.

W sprawie tej obradował prezydent Witos z pp. Burkiem, hr. Skarbkiem i Loewenherzem. Wysłano depeszę do min. ks. Sapiehy z zapytaniem, czy Liga Narodów zajmie się tą sprawą. — Jak się okazało Liga Narodów wydzieliła ze swoich praw sprawę Galicji wschodniej.

Z Sejmu polskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu przystapiono do pierwszego czytania ustawy o państwowej służbie cywilnej i ustawy emerytalnej. Odesłano je do komisji.

Uchwalono wydać sądom posłów: Ramotowskiego i Dąbala.

Uchwalono nadto ustawę o budowie kolei Koszki-Gdynia, poczem przystąpiono do dalszej rozprawy nad oświadczeniem prez. Witosa. Ks. Adamski zażądał rozwiązania wojskowych oddziałów kobiecych. Poseł Federowicz domagał się natychmiast wprowadzenia województw w Małopolsce. Zgłoszono nadto nagły wniosek przeciw spekulacjom giełdowym.

Wotum zaufania obecnemu rządowi.

Zapowiedziane na wtorek oświadczenie Witosa w obronie rządu poprzedziła dyskusja, po której prezydent przystąpił do oświadczenia. Mówca podniósł, że niektóre partje starały się osłabić powagę rządu na zewnątrz. Co do Górnego Śląska, to rząd uczyni wszystko, aby terminu plebiscytu nie odraczać.

Pomyślnie przedstawia się sprawa podpisania pokoju w Rydze. Dzięki energji i rozszerzeniu pełnomocnictwa, rokowania idą szybko i pomyślnie. Jest nadzieja, iż niebawem Izba doniesie o wyniku rokowań.

Następnie pos. Federowicz przedłożył do głosowania rezolucję w dwóch częściach.

1. Sejm stwierdza potrzeby normalnej pracy w kierunku urzeczywistnienia najważniejszych żądań polityki wewnętrznej i zewnętrznej;

2. Sejm w zaufaniu do rządu udziela mu do tego celu swego poparcia.

Rezolucję tę uchwalono większością, czyli wyrażono wotum zaufania.

Sejm polski będzie obradował do jesieni.

Wielkanocne wakacje sejmowe rozpoczną się 19 marca i będą trwały 3 do 4 tygodnie. Ostatnie przed wakacjami pełne posiedzenie odbędzie się 18 marca. Sejm uchwali w trzeciem czytaniu projekt konstytucji, ordynację wyborczą i różne ustawy, a obradować będzie do jesieni.

Ks. biskupi polscy u króla belgijskiego.

Powracający z Paryża ks. biskup krakowski ks. Adam Sapieha i arcyb. ks. Teodorowicz przybyli do Belgji, gdzie przyjął ich król na dłuższem posłuchaniu.

Zawarcie polsko-francuskiej umowy wojskowej.

Ze Szwajcarji donoszą o zawarciu umowy wojskowej między Polską a Francją na wypadek nieporozumienia Francji z Niemcami.

1. Oba rządy zobowiązują się porozumiewać się we wszystkich sprawach polityki zagranicznej, interesujących oba państwa, a dotyczących uregulowania stosunków międzynarodowych w duchu traktatu i zgodnie z układem Ligi narodów.

2. Oba rządy będą się porozumiewały co do wspólnej akcji i wzajemnej pomocy pod względem ekonomicznym. W tym celu będą dodatkowo zawarte specjalne układy, oraz konwencja handlowa.

3. W razie gdyby oba państwa lub jedno z nich zostały zaatakowane nie sprowokowawszy ataku, oba rządy porozumiewają się w celu obrony swojego terytorjum, oraz słusznych swoich interesów w granicach określonych we wstępie.

4. Oba rządy zobowiązują się porozumiewać przed zawarciem nowych układów, dotyczących ich polityki w Europie środkowej i wschodniej.

Prace nad zawarciem specjalnego układu, wymienionego w punkcie drugim, dobiegają końca i zostaną w najbliższym czasie podpisane.

O porozumienie czesko-polskie.

Francja stara się doprowadzić do porozumienia między Polską a Czechami. Mówią nawet o wojskowym układzie z Czechami i z Rumunią. Polska nie zgodzi się tak długo na żadne układy z podstępnymi Czechami, dopóki z nimi nie będą wyrównane rachunki.

Porozumienie polsko-rumuńskie.

Gen. Haller odbył liczne konferencje z przedstawicielami wojskowości i polityki rumuńskiej. Mimo, że obradowano w tajemnicy, pewnem jest, że porozumienie polsko-rumuńskie zostało już wypracowane, chodzi tylko o załatwienie formalności. Prawdopodobnie gen. Haller oczekiwać będzie w Bukareszcie przybycia ks. Sapiehy.

Z polityki zagranicznej.

Powstańcy ukraińscy żywcem palą bolszewików.

Nietylko w Rosji ale i na Ukrainie rozszerza się powstanie przeciw strasznym rządom ludowych komisarzy sowieckich. W Zasławiu zabito w biały dzień na ulicy komisarza. Pod Barem uzbrojeni chłopi napadli na komisję bolszewicką i pięciu z nich pomordowali w straszny sposób. Powieszono ich za ramiona i podpalono pod nimi ognie. Męczarnie ich trwały kilka godzin, podczas których jeden z komisarzy zwarjował. W Rudnicy ukrzyżowano jednego komisarza, rozebrano do naga i pozostawiono na mrozie.

Zbuntowani marynarze u wrót Piotrogrodu.

Jak już pisaliśmy w Kronsztadzie zbuntowali się marynarze. Kilka tysięczny oddział zajął Oranienbaum pod Piotrogrodem. Są oni dobrze uzbrojeni i mają armaty. Część załogi przeszła do marynarzy.

Pomiędzy Kijowem a Odessą zbuntowani marynarze bałtyccy przyłączyli się do armii b. komisarza Antonowa i zajęli wszystkie porty nad morzem Bałtyckiem.

Ze Lwowa donoszą, że od Kamieńca Podolskiego napłynęło masę wojsk bolszewickich. Powołano pod broń mężczyzn od 18—35 lat nie reklamując cudzoziemców.

Niemcy mogą zapłacić odszkodowania.

Niemcy chcąc za wszelką cenę uzyskać G. Śląsk dla siebie, starają się wmówić w państwa, że nie są w stanie zapłacić odszkodowań. Mogliby to uczynić, gdyby mogli czerpać ze skarbów G. Sąska. Tymczasem okazuje się, że Niemcy są na tyle bogaci, że odszkodowania mogą zapłacić. Potwierdzają to mężowie stanu Francji i Włoch.

Walka Anglików z Irlandczykami.

Ruch wolnościowy Irlandji wzmógł się tak dalece, że wojsko otoczyło część Dublina i zatamowało ruch na zewnątrz. Na ulicach zaciągnięto zasieki druciane, krążą po ulicach opancerzone samochody i tanki. Po stoczonej walce Dublin niestety został wzięty.

Z gospodarstwa.

Jak zwiększyć nośność kur. Obecnie przyszła pora niośności kur. W gospodarstwach źle prowadzonych kury nie niosą tak jak powinny. Nie pomoże obfite żywienie drobiu, jeżeli nie ma ono ruchu. Drób traci apetyt, czego nie można zauważyć w lecie, ponieważ chowa się go na wolnem powietrzu. W zimie należy się postarać o to, aby drób był dobrze żywiony i miał konieczną ilość ruchu. Trzeba więc spowodować pewną trudność w wydostawaniu pożywienia, dlatego należy ziarno wsypywać do podściółki, lub piasku, skąd dzióbem sam sobie wygrzebie.

Należy również uważać i na to że drobiu szkodzi zimna woda, dlatego trzeba w czasie mrozów dolewać do poideł wody ciepłej.

Budując kurniki uważać trzeba, aby były wygodne i tak n. p. dla 20 kur kurnik ma mieć najmniej 2 m szerokości i 3 m długości. Banty mają być tak umieszczane, aby na każdym mogło siąść 5 kur.

Pamiątaj o plebiscycie!

Rozmaitości.

Dat.	Dzień	Rzymsko-kat.
27	Niedziela	**3 P. Sucha**
28	Poniedz.	Romana
1	Wtorek	Albina
2	Sroda	Św. Heleny
3	Czwartek	Kunegundy
4	Piątek	Kazimierza
5	Sobota	Euzebjusza

NIE BĘDZIE STRAJKU KOLEJOWEGO. Podszeptów komunistów zdrowo myślący nasi kolejarze nie usłuchali i do strajku nie doszło

ZAPOWIEDZI STRAJKU ROLNEGO. Robotnicy rolni zapowiedzieli na marzec strajk generalny. Byłaby to nowa zbrodnia tem większa, iż chodzi tu o środki dla wyżywienia ludności.

POLSKA WALUTA PÓJDZIE SZYBKO W GÓRĘ. Francuskie gazety twierdzą, że w najbliższym czasie polska waluta pójdzie w górę. Przyczynia się do tego: umowa francusko-polska, podpisanie pokoju, plebiscyt na G. Śląsku i załatwienie sprawy wileńskiej.

KOŻDOŃ ZDRAJCĄ NA DWIE STRONY. Znany zdrajca na Śląsku Ciesz. Kożdoń, przewodniczący partji t. zw. ślązakowców, zdradził najpierw Polskę na rzecz Czechów, a w ostatnich dniach Czechów na rzecz Niemców.

2.000 WAGONÓW ZBOŻA MIESIĘCZNIE otrzyma Polska z Rumunji. Część transportów rozpocznie się niebawem.

STAN WYJĄTKOWY W CAŁYCH WĘGRZECH zarządzony z powodu obawy przed strajkiem generalnym.

NORWEGJA DLA POLSKI. Komitet niesienia pomocy rannym, chorym i uchodźcom polskm wysłał dla nich pierwszy transport darów a to: 4 000 kg. tłuszczu, 1.700 kg. tranu, 6.000 butów i 600 par podeszew.

4 I PÓŁ MILIONÓW DOLARÓW DLA DZIECI EURORY zebrało stow. ameryk. młodzieży katolickiej.

CIĄGNIENIE MILJONÓWKI. Na sobotniem ciągnieniu miljonówki wygrana padła na nr. 583.888.

DJAMENTY W CZEKOLADZIE. Bolszewicy w ciekawy sposób przewieźli do Londynu djamenty koronne carskie. Człowiek, który je przewoził, zakupił pudełko czekoladek i w każdy z nich ukrył jeden brylant. Ponieważ wiedział, że jest śledzony przez policję, postawił pudełko w hotelu na widocznem miejscu i wyszedł. Pod jego nieobecność policja dokonała rewizji i nie spostrzegła nic podejrzanego. Dzięki temu djamenty, wysłane pocztą do Londynu nadeszły tam bez przeszkód.

KS. WIDAWSKI OZDOBIONY KRZYŻEM WALECZNOŚCI. Min. wojny nadało pierwszy krzyż waleczności osobie cywilnej, proboszczowi Maniatycz, ks. Józefowi Widawskiemu za to, że kazał zdemontować armatę nieprzyjacielską i 13 letniemu chłopcu Marjanowi Krasnopolskiemu, który polecenie to wykonał.

NOWA CHOROBA. W Chicago lekarze zajęli się badaniem nowej choroby. Oto pewna dziewczynka od 10 dni mówi przez sen bez przerwy.

MÓWIĄCA FOTOGRAFIA. Szwedzki inżynier Sven Berg Lund wynalazł sposób, łączący kinematograf z fonografem, albo inaczej fotografią mówiącą.

ZWOLNIENIE KOBIET Z FRONTOWYCH ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH. Naczelne dowództwo wydało rozkaz, aby zwolnić natychmiast z oddziałów frontowych wszystkie kobiety, noszące strój wojskowy, a nawet przebrane po męsku. Rozkaz jest zaostrzony, a niedopilnowanie go. lub nie wykonanie będzie bardzo ostro karane. Należałoby wogóle zwolnić wszystkie kobiety w służbie wojskowej z bronią w ręku, a skierować je pożytecznej pracy.

NADESŁANE.

„Gdańsk“
Składnica towarów bławatnych

Jan Sołtys i S-ka
(b. kierownik Związku Ekonomicznego Kółek roln.)
Kraków, Rynek gł. 26
(róg ul. Wiślnej)

zawiadamia P. T. Kupców Składnice, Kółka rolnicze i Konsumy — iż nadszedł świeży transport towarów:
barchany, flanele, płótna, zefiry, szertingi, zelgi, wełny, astrachany, pończochy, skarpetki, nici i t. p. artykuły



Dachówka „WIEK“ najlepsze oraz lekkie pokrycie na stare i nowe budynki i kościoły.

Baczność!

Panowie rolnicy, podaję do wiadomości, że posiadam na składzie zamiast „Eternitu“ (nazwa dachówki) **„WIEK“**, takisam kolor i rozmiar jak „Eternit“. Dostarczam każdemu żądaną ilość. Dostawca dachówek **Franciszek TRĘBACZ w Karniowicach, poczta i st. Trzebinia.**

Sztuka kościelna

Lwów, plac Halicki L. 7

poleca w wielkim wyborze: kapy, ornaty, stuły, sukienki haftowane. Figury z drzewa i masy, chorągwie, baldachimy. Swiece sztuczne, woskowe, stearynowe i kwiaty. Dewocyonalia. Główny skład książeczek do nabożeństwa dla dzieci „Spiewajcie Panu“. Podreczników adoracyi N. Sakramentu.



PROTEZY
czyli sztuczne ręce i nogi oraz szczudła.
BANDAZE
na oberwanie w pachwinie (pod brzuszu) i na opadnięte już wnętrzności w dół.
PODPASKI
i kółka przeciw opadaniu macicy. Korektory przeciw zgarbieniu.
M. L. Polaczek, Sambor 220.

Gospodyni wdowa, lat 47, pracowita, gospodarna, umie b. dobrze gotować i zna wszelką robotę, poszukuje posady na plebanji lub w zamożniejszym domu katol. Zgłoszenia: Adm. „Prawdy“ w Krakowie.

Z łąk i pól
poezye przez **Jantka z Bugaja** z przesyłką 20 M

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. w Tarnowie na nazwisko **Edwarda Bielata,** ur. w r. 1901 w Radgoszczy. Znalazca raczy oddać za wynagrodzeniem pod adresem: **Edward Bielat, Radgoszcz** — powiat Dąbrowa, Małopolska.

Pasta i waselina do obuwia
klej szewski, kołki, przędza, szydła, igły, gwoździe młotki, podkówki, raszple zelówki i obrazy gumowe — skóra na wierzchy i podeszwę, farby do materji, szczotki, przybory szkolne, przybory do golenia i palenia itd., dla konsumów i kupców w każdej ilości wysyła za zaliczką **J. Berbeka,** Kraków, pl. Marjacki 3, I. p. Dom handl. wysyłkowy.

Waszą chłopską asekuracją jest WISŁA

Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczen w KRAKOWIE ul. Radziwiłłowska 23 dom własny.

Dlaczego ubezpieczacie się jeszcze w innych towarzystwach? Chłopi powinni wszyscy ubezpieczać swe mienie tylko w swojej **„WISLE“!**

Podwyższajcie wartość ubezpieczoną bo materyały i robocizna droga.

We wsi, gdzie dotychczas jest mało członków „Wisły“ a niema agencyi niechaj **INWALIDA WOJSKOWY** lub piśmienny włościanin zgłosi się do dyrekcyi „WISŁY“ a otrzyma pouczenie i korzystny a uczciwy zarobek.

Odpowiedzialny redaktor: Karol Zwoliński. Wydawca: Katolicka Spółka Wydawnicza.
Drukarnia „Prawdy“ ul. Stolarska 6. pod zarządem Stefana Zbika.